

***Corriere dello Sport* podsuwa w jednym z artykułów hipotezę sprowadzenia Luisa Suareza przez Romę. Jak donosi dziennik sportowy, Roma zaczęła przyspieszać już rozmowy nad transakcją, która byłaby trudna, aczkolwiek nie niemożliwa.**

Suarez nie zaaklimatyzował się w Premier Ligue i dodatkowo ze sprawą zawieszenia na osiem spotkań za obrazę na tle rasistowskim Evry, nie stworzył swojego dobrego wizerunku w Anglii. Aby ułatwić negocjacje Roma ma dwa asy w rękawie: pierwszy z nich ma polityczne znaczenie, gdyż Thomas DiBenedetto jest akcjonariuszem mniejszościowym Fenwey Sports Group czyli właściciela Liverpoolu. Relacje między klubami są doskonałe, co może być bardzo pomocne. Kolejna pomoc może nadejść ze strony agenta Suareza, Pere Guardioli, brata Pepa, który jest wielkim przyjacielem Luisa Enriuqe i Baldiniego. Liverpool nie zamyka drzwi przed operacją, która może zamknąć się na około 25 mln euro. W przypadku wynagrodzenia chodzi o 4,9 mln euro. Biorąc pod uwagę inne opodatkowanie w Anglii, mowa tu o 3 milionach netto czyli mniejszych pieniądzech niż ma wpisanie w kontrakcie Borriello.

Autor: abruzzo